

Sygn. akt IV KK 785/18

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **R. K.**

skazanego z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 października 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt IV K (...),

- 1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r., IV K (...), uznał R. K. za winnego 41 czynów wypełniających dyspozycję art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. stanowiących ciąg przestępstw, za który wymierzył jedną karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny, ustalając jedną stawkę na kwotę 25 zł, a nadto za winnego jeszcze jednego czynu – z art. 228 § 1

k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, po czym orzekł karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a ponadto orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk związanych z ochroną porządku prawnego na okres 5 lat i przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 2 210,50 zł.

Dwie apelacje złożyli obrońcy oskarżonego i trzecią - prokurator na niekorzyść.

Wyrokiem dnia 27 lipca 2018 r., IV Ka (...), Sąd Okręgowy w K. w uwzględnieniu tylko apelacji prokuratora podwyższył R. K. karę pozbawienia wolności: za ciąg przestępstw do 3 lat i 3 miesięcy, za jednostkowy czyn – do 10 miesięcy i karę łączną – do 3 lat i 3 miesięcy oraz skorygował kwotę przepadku równowartości korzyści majątkowej do 2 217, 50 zł, zaś w pozostałej części utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Kasację złożyła obrońca skazanego, która zarzuciła „rażące naruszenie norm prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegające na obrazie przepisów:

1. art. 433 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, wskutek czego doszło do zmiany na niekorzyść rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu I instancji, wydanego przy naruszeniu przepisu art. 117 § 1 i 2 k.p.k., pod nieobecność i bez prawidłowego zawiadomienia skazanego o rozprawie przed Sądem I instancji, co ograniczyło prawo do obrony skazanego, określone w art. 6 k.p.k. w postępowaniu I - instancyjnym,
2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że nastąpiło prawidłowe zawiadamianie oskarżonego o kolejnych terminach rozprawy przed sądem I instancji, w sytuacji zawiadamiania go na numer budynku 18 a nie [X], a ponadto że oskarżony miał w postępowaniu sądowym obrońcę i że w związku z tym nie naruszono jego prawa do obrony,
3. art. 7 poprzez niezastosowanie zasad wyrażonych w tym przepisie, i przyjęcie, że:

- oskarżony nie informował Sądu i Instancji o zmianie adresu zamieszkania, podczas gdy oskarżony nigdy, w trakcie procesu, adresu zamieszkania nie zmieniał,
- protokoły, w którym omyłkowo wpisano nr budynku [...] a nie [X], jako że zostały podpisane przez oskarżonego, stanowią podstawę do zawiadamiania oskarżonego na adres, z którym oskarżony nigdy nie miał nic wspólnego, w szczególności nigdy nie informował nikogo w procesie o zmianie miejsca, zamieszkania albowiem miejsca zamieszkania nie zmieniał,
- na etapie postępowania sądowego dom oskarżonego nie miał nadanego numeru porządkowego, podczas gdy miał nadany numer [X]”, a nadto „z daleko idącej ostrożności procesowej”(…) „rażące naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, że orzeczona wobec oskarżonego, przez Sąd I instancji, kara pozbawienia wolności była rażąco niewspółmierna tj. zbyt niska”.

Skarżąca się wniosła o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o wymierzenie kary odpowiadającej orzeczonej przez ten sąd.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Nowoustanowiony obrońca złożył w dniu 6 września 2019 r. pismo procesowe, podnosząc okoliczności, „które – z uwagi na treść dyspozycji art. 440 k.p.k. – winny zostać dodatkowo zasygnalizowane w toku postępowania kasacyjnego i poddane rozważeniu Sądu, w tym – jako okoliczności, które dla dobra wymiaru sprawiedliwości winny być wzięte pod uwagę z urzędu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej upoważnia do syntetycznej formy pisemnych motywów takiej decyzji procesowej (argument z art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie przyznać należy skardze, że Sąd odwoławczy zbyt formalistycznie potraktował fakt złożenia przez podejrzanego R. K. na protokole przesłuchania go przez prokuratora w dniu 11 czerwca 2015 r. (k. 1269) podpisu pod informacją zawartą w tym protokole, iż podejrzany mieszka pod adresem, który

nie odpowiadał rzeczywistości (w Z. przy ul. M., zamiast prawidłowo - [X]). Nie bez znaczenia dla kwestionowanej przez obrońcę oceny Sądu miało zapewne to, że przesłuchujący wpisuje do protokołu (który sam sporządza, jak w tej sprawie) dane uzyskiwane od przesłuchiwanego, protokół był napisany na komputerze (stąd wyraźne litery i cyfry), podejrzany podpisał się najpierw na stronie zawierającej tylko dane personalne, w tym adres, i wreszcie, oskarżony nigdy nie podważył – za pośrednictwem obrońcy lub w piśmie do sądów I i II instancji – adresu Z., ul. M., jako miejsca swojego zamieszkania. A jest niewątpliwe, że oskarżony pozostawał w stałym kontakcie ze swoim obrońcą w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i pisał do Sądu Rejonowego. Nie można jednak wykluczyć, że R. K. w toku przesłuchania w dniu 11 VI 2015 r. podał niewyraźnie nr administracyjny domu, lub prokurator nie dosłyszał pierwszej cyfry, a później podejrzany przez przeoczenie nie sprostował pomyłki (przed podpisaniem protokołu). To oznaczałoby, że rzeczywiście zawiadomienia o terminach rozprawy głównej wysyłane były na wadliwy adres, co wiodłoby do oceny, że Sąd Rejonowy z obrazą art. 117 § 2 k.p.k. prowadził postępowanie, zaś Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. uznał, iż nie doszło do wskazanej wyżej obrazę. Takie rozumowanie, jako mieszczące się w ramach art. 5 § 2 k.p.k., byłoby dopuszczalne, choć – jak wiadomo – Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, że R. K. wskazał adres, na który szły zawiadomienia o rozprawie głównej. Przyjmując jednak, że awizowano zawiadomienia o rozprawie głównej wysyłane na niewłaściwy adres, a zatem brak było dowodu w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k., że oskarżony był o niej powiadomiony, to i tak owo formalne uchybienie nie przełożyło się na naruszenie prawa do obrony oskarżonego w postępowaniu przed Sądem I instancji ani na zasadność zarzutu, że Sąd odwoławczy uchybił art. 433 k.p.k. Bowiem najpierw zauważyć należy, że dowód, o którym mowa w art. 117 § 2 *in princ.* k.p.k., to nie tylko pokwitowanie odbioru zawiadomienia albo potwierdzenie transmisji danych (art. 142 k.p.k.). Z protokołu pierwszego terminu rozprawy głównej wynika, że oskarżony wiedział o nim (zob. k. 1652). Wprawdzie formalnie nie otrzymał on zawiadomienia o rozprawie, skoro było nieskutecznie awizowane, lecz faktycznie wiedział o rozpoczęciu rozprawy głównej i nie oświadczył, że chce w niej uczestniczyć, przeciwnie, wypowiedź obrońcy

oskarżonego na tej rozprawie i stanowisko przez niego prezentowane na kolejnych terminach rozprawy oraz pismo oskarżonego do sądu (k. 2024), świadczą, że osk. R. K. wiedział o terminach rozpraw. Co więcej, oskarżony stawiennictwo na którymś z terminów rozprawy uzależniał od decyzji Sądu Rejonowego, przepraszał za uprzednie niestawiennictwa, wreszcie, nie podał adresu pobytu w Anglii, gdzie pracował (tamże – k. 2024 – t. XI). Rozważając zasadność najpoważniejszego zarzutu – naruszenia art. 6 k.p.k., nie można też pomijać, że oskarżony był prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej (na właściwy adres), na którą nie stawiał się, nie wniósł o jej odroczenie ani nie wypowiedział się, np. co do apelacji prokuratora, lub zarzutów aktu oskarżenia, w szczególności co do chęci wyrażenia skruchy (o czym mowa w uzasadnieniu kasacji). Na etapie odwoławczym w żadnym więc aspekcie nie doszło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego. A przecież warunkiem skuteczności kasacji jest wykazanie, że sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa oraz mogło ono mieć istotny wpływ na treść jego wyroku. Skarga nie sprostала temu obowiązkowi. Nie wykazała również, że obraza art. 117 § 2 k.p.k. na etapie procedowania pierwszoinstancyjnego – przyjmując za pewnik jej wystąpienie – przeniknęła do postępowania odwoławczego i rzutowała na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego. Jak wyżej wspomniano, wymogiem wynikającym z art. 523 § 1 k.p.k. jest przedstawienie racji świadczących o tym, że niedoręczenie oskarżonemu zawiadomień o terminach rozprawy głównej (o których przecież wiedział) mogło mieć związek z nieskorzystaniem przez niego z dostępnych mu środków obrony (nie mógł się stawić na rozprawę, nie mógł postulować ich wyznaczenia na dogodny dla niego termin, nie mógł na piśmie przedstawić swojego stanowiska), a w efekcie, że niedoręczenie zawiadomień wpłynęło nie tylko na wyrok Sądu I instancji, ale i mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Powinność taka w kasacji nie została zrealizowana.

Pamiętać trzeba, że ze względu na brak obowiązku uczestnictwa oskarżonego w rozprawie głównej (nowe brzmienie art. 374 § 1 k.p.k. od 1 lipca 2015 r.), nie aktualizowała się bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Nie można zatem w naruszeniach innych przepisów i to na etapie pierwszoinstancyjnym, nawet przyjmując, że niewątpliwie do naruszeń

tych doszło, upatrywać samoistnej podstawy do uchylenia wyroku Sądu II instancji, który procedował właściwie, bez wykazania przez kasację w sposób nie budzący wątpliwości, że Sąd ten zaakceptował tak rażące uchybienia Sądu I instancji, iż oba wyroki nie mogą się ostać.

Kasacja nie spełniła zadań wynikających z art. 523 § 1 k.p.k. i dlatego została oddalona.

Na koniec, w odniesieniu do pisma z dnia 6 września 2019 r., a więc wniesionego przez nowego obrońcę 8 miesięcy po upływie terminu do złożenia albo uzupełnienia kasacji, wspomnieć tylko należy, że sąd kasacyjny w myśl art. 536 k.p.k. rozpoznaje kasację w zakresie szerszym niż określonym tym przepisem, w wypadkach wskazanych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., i jest to katalog zamknięty, nie obejmujący art. 440 k.p.k.

Niedopuszczalne było zatem odnoszenie się do argumentów zawartych w tym piśmie, poświęconych przede wszystkim wymiarowi kary, do czego też bezskutecznie zmierzała – ze względu na zakaz określony w art. 523 § 1 zd. ostatnie k.p.k. – kasacja w końcowej części *petitum* i w ostatnim fragmencie uzasadnienia.